

## RECENZJA

**Józef Marcinkiewicz**

Instytut Językoznawstwa

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

### GRETA LEMANAITĖ-DEPRATI, *GIJA. PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA LITEWSKIEGO*

[cz. I – Książka dla studentów; cz. II – Książka dla nauczycieli]. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2010, cz. I – s. 230 + 2 płyty CD, cz. II – s. 56.

**Key words:** Lithuanian manual, learning of Lithuanian, L2 acquisition, review

Na ogół w gronie specjalistów wiadomo, że prawdziwego podręcznika do nauki języka litewskiego w Polsce nigdy nie wydano, chociaż w długiej perspektywie czasowej ukazywały się gramatyki, między innymi warty nadmienienia jako ciekawostka, historyczny, XIX-wieczny przyczynek Mikołaja Akielewicza *Gramatyka języka litewskiego* (Poznań, 1890), następnie trzypięciotomowe dzieło Jana Otrębskiego *Gramatyka języka litewskiego* (Poznań, 1956–1965) oraz praca Ony Vaičiulytė-Romančuk *Gramatyka języka litewskiego z ćwiczeniami* (Warszawa, 2006). W formie refleksji można wspomnieć o dwóch mi znanych, wydanych za granicą podręcznikach, które w znacznej mierze były przygotowane na bazie doświadczeń na polskich uniwersytetach. Mam na myśli polskojęzyczny wariant podręcznika do nauki języka litewskiego Ireny i Valerijusa Čekmonašas *Język litewski dla każdego* (Vilnius, 1993), przygotowany na bazie nauczania na UW w Warszawie, oraz podręcznik Judity Džežulskienė *Lietuvių kalba. Vadovėlis kitakalbiamis* (Kaunas, 2005), w całości opracowany na bazie doświadczeń praktycznej nauki języka na filologii litewskiej na UAM w Poznaniu, którego, niestety, w swoim czasie nie udało się wydać na miejscu.

W świetle powyższego wydanie przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego pod koniec 2010 roku podręcznika do nauki języka litewskiego o wdzięcznej nazwie *Gija* (w znaczeniu pol. ‘nić, składnik tkaniny’, metaforycznie: ‘przyczynek, wkład, atomistyczny materiał, oparcie lub podstawa dzieła’) należy przyjąć z uznaniem, jako wydarzenie niecodzienne, gdyż jak informuje nas notka wydawnicza, jest to pierwsza tego typu pozycja na polskim rynku.

Pomoc dydaktyczna, opracowana na bazie doświadczeń w nauczaniu języka litewskiego w Jagiellońskim Centrum Językowym w Krakowie, jako pozycja wydawnicza prezentuje się bardzo estetycznie od strony graficznej, zaś strukturalnie całość podręcznika została skonstruowana według obowiązujących standardów nauki języków obcych. Zestaw podręcznikowy tworzy książka do nauki (dla studentów) oraz książka dla prowadzącego zajęcia i nagrania tekstów na dwóch płytach CD. W podręczniku materiał poszczególnych lekcji wyeksponowano przejrzysto, co budzi ufność w profesjonalizm redakcji technicznej. Z podręcznika korzysta się więc wygodnie, zaś zamieszczone w każdej lekcji czarno-białe zdjęcia czy ilustracje przywołują przyjazne skojarzenia i wprowadzają przydatne w trakcie nauki klimaty recepcji obrazu (elementy myślenia przestrzennego) i w jakimś sensie „bałtycką” harmonię i spokój. Do poruszania się w obrębie materiału bardzo pomocne okazują się umieszczone w stopce zacieniowane paski z dobrze czytelną numeracją rozdziałów oraz stron.

Podstawowa część omawianego podręcznika do nauki języka litewskiego składa się z 12 ponumerowanych rozdziałów uznanych za odrębne jednostki lekcyjne (w podręczniku zastosowano podział na duże bloki tematyczne, analogiczny do najnowszych podręczników do języków angielskiego i rosyjskiego, jak również znanych podręczników do litewskiego: V. Stumbrienė i A. Kaškelevičienė *Nė dienos be lietuvių kalbos* (Wilnius, 2001) – z 12 umownym lekcjami, oraz M. Ramonienė i L. Vilkienė *Po truputį* (Wilnius, 1999) – z 15 lekcjami), Aneksu z 20 ponumerowanymi tabelami gramatycznymi, krótkiego jednostronicowego indeksu haseł gramatycznych oraz kolorowego spisu zawartości obu płyt CD. W zakresie struktury rozdziałów warty zauważenia jest fakt, że każdy z nich ma utrzymany jednolity podział treści na poszczególne działy oraz system numeryczny w ich obrębie. Zatem rozdziały składają się z nienumerowanych, acz oznaczonych polskimi tytułami działów (części), które stanowią: „Dialogi”, „Słowniczek”, „Gramatyka”, „Ćwiczenia”, „Słuchanie”, „Czytanie” oraz kończący każdą lekcję krótki element treściowy „Ar žinai, kad...” („Czy wiesz, że...”), przedstawiający różne ciekawostki o kraju. Każda z wymienionych jednostek (oprócz części dotyczących „Słowniczka” oraz aplikacji z ciekawostkami) została podzielona wewnętrznie numeracją łacińską na podjednostki; swoje numery uzyskują poszczególne dialogi (co pozwala na odszukanie ich wersji dźwiękowej na CD), zagadnienia gramatyczne i ćwiczenia oraz zadania sprawdzające rozumienie tekstu mówionego („Słuchanie”) i pisanego („Czytanie”) – którym numeracja daje kod dostępu do klucza odpowiedzi w książce dla nauczyciela. W języku polskim potencjalny użytkownik otrzymuje jasny opis poleceń do wszelkich ćwiczeń, związane nagłówki zagadnień gramatycznych oraz ćwiczenia przeznaczone do tłumaczenia.

Książka dla nauczyciela zawiera bardzo krótkie komentarze do wszystkich 12 rozdziałów podręcznika. Tutaj również zastosowano systematyczny podział treści komentarzy na poszczególne podrozdziały, obejmujące takie jednostki, jak: „Uwagi metodyczne”, „Gramatyka”, „Klucze do zadań”, „Zadania słuchowe” i „Czytanie”.

Przechodząc do oceny merytorycznej podręcznika, na początku należałoby zwrócić uwagę na jego specyfikę i główny profil metodyczny. Rozłożenie akcentów treści oraz jej dystrybucja w ramach poszczególnych rozdziałów wskazuje na to, że pod względem metodycznym podręcznik wyraźnie lewituje w kierunku metody komunikacyjnej

i z takim zamiarem wydaje się być napisany. Jego autorka z rozmysłem kładzie główny akcent na dialogi i krótkie teksty, które umieszcza na początku każdej jednostki lekcyjnej, oraz rozwinięte ćwiczenia, mające utrwalić materiał. Inne elementy glottodydaktyczne, takie jak gramatyka (sposób jej prezentowania w kontekście komunikacyjnym), leksyka, czy wreszcie umieszczony na końcu każdego rozdziału tekst do czytania, mają z punktu widzenia priorytetowego celu, jakim jest akwizycja podstawowych modeli komunikacyjnych, wyraźnie charakter pomocniczy.

W każdym z rozdziałów pod szyldem „Dialogi” zamieszczono od trzech do pięciu tekstów rozmów bądź monologów, które mają stanowić bazę poznawczą modeli zachowań komunikacyjnych w określonych sytuacjach. Bez trudu można w nich odnaleźć stosunkowo zwarte leksykalnie bloki tematyczne, eksplikujące domeny takie, jak: pierwszy kontakt z interlokutorem i bazowe informacje o rozmówcach (rozd. 1–2), dom i członkowie rodziny (rozd. 3), praca, otoczenie i nazwy miejsc (rozd. 4), komunikacja i środki transportu (rozd. 5), elementy ubioru i rzeczy codziennego użytku – wraz z systemem liczebnika głównego (rozd. 6), życie codzienne, odżywianie się i nazwy potraw (rozd. 7), konceptualizacja czasu – z systemem liczebnika porządkowego (rozd. 8), konceptualizacja przestrzeni – mieszkanie, dom, otoczenie (rozd. 9), sposoby spędzania wolnego czasu (rozd. 10), święta i tradycje (rozd. 11) oraz sfera ciała i zdrowia (rozd. 12). Od szóstego rozdziału do dialogów sytuacyjnych autorka dołącza krótkie, sformułowane w pierwszej lub trzeciej osobie teksty, które stanowią ich uzupełnienie. Tworzą one krótkie historyjki, na przykład o koleżankach i ich garderobie („Dvi draugės”, rozdz. 6) czy o tradycyjnych obchodach Nocy Świętojańskiej na Litwie („Rasos šventė”, rozdz. 11); innym razem są to monologi, przykładowo o potrawach i napojach na imprezie studenckiej (rozd. 7), o warunkach mieszkania w akademiku (rozd. 9) czy o kontuzji i wizycie u lekarza (rozd. 12), bądź listy, jak choćby Aureliji do Arnoldasa (o wyprawie na południe Litwy, rozdz. 8), czy Renaty do Marii (o studiowaniu na Litwie, rozdz. 10). Ponadto na końcu każdego z rozdziałów zamieszczono elementy treściowe do czytania (krótkie czytanki w postaci historyjki, baśni, relacji czy wywiadu wydają się zrećcznie przystawać do promowanej tematyki poszczególnych rozdziałów), mogące stanowić dobrą bazę do pracy samodzielnej studenta oraz spełniające rolę rozszerzającą zarówno pod względem leksykalnym, jak i sytuacyjno-poznawczym.

Należy podkreślić, że strukturę tematyczną poszczególnych bloków tekstowych, które tworzą zarówno dialogi, jak też opowiadania, historyjki, baśnie, listy itp., cechuje ogólna spójność tematyczna i dążność do przedstawienia podstawowych sytuacji komunikacyjnych w zakresie życia codziennego współczesnego studenta. Ponadto zaprezentowane teksty (szczególnie te w późniejszych rozdziałach) sprawiają wrażenie naturalnych wycinków mowy, rzeczywistych rozmów czy też relacji, co z pewnością należy do atutów podręcznika. Innym walorem, w moim przekonaniu, jest zręczny dobór ciekawej tematyki poszczególnych rozdziałów, co czyni je pod względem słownictwa i pewnych wzorców komunikacyjnych (odkrywanych domen naszego życia) stosunkowo zwartymi jednostkami poznawczymi. Co więcej, z przekroju podawanej treści można wnioskować, że autorka podjęła starania stopniowania złożoności zarówno leksykalno-semantycznej, jak i gramatycznej.

Jak omawiany środek dydaktyczny przedstawia się od strony innych elementów glottodydaktycznych w świetle jego zawartości, sposobu prezentacji materiału, metodyki? Do atutów podręcznika można zaliczyć selektywne skomponowanie rozdziałowych słowniczków, chociaż szkoda, że przyjęto zasadę niepodawania polskich odpowiedników (tak jak w wyżej wymienionych podręcznikach litewskich, tyle że te były pisane na Litwie z myślą nie tylko o Polakach). Natomiast należy przyznać, że autorka w czytelny sposób dąży do tematycznego zaprezentowania bogatej leksyki w zakresie prezentowanych w tekstach domen życia, oferując po kolei: spisy nazw zawodów, członków rodziny, nazw obiektów i miejsc, środków transportu, ubioru, żywności, określeń temporalnych, części i wyposażenia domu, bogaty leksykon kultury (dotyczący sposobu spędzania wolnego czasu) i tradycji, a także ciała i zdrowia. Co więcej, można odnieść wrażenie, że dbałość o leksykę tematyczną jest jednym z priorytetów podręcznika. Pod względem części mowy słownictwo prezentuje się w miarę zróżnicowanie, chociaż na tle całości wydaje się nieco odstawać prezentacja czasownika (ta kwestia zostanie poruszona poniżej, przy omawianiu zagadnienia gramatyki).

Podręcznik *Gija* cechuje z góry założona selektywność i oszczędne traktowanie, prezentowanie, a zwłaszcza wyjaśnianie materiału gramatycznego. Formy rzeczownika i przymiotnika, częściowo też zaimka, przedstawia się w sposób charakterystyczny dla metody komunikacyjnej, to znaczy podając je w kolejnych rozdziałach w ramach prezentowania kategorii konkretnego przypadku, w kontekście praktycznego użycia w zdaniu, a także w konstrukcjach z przyimkiem. Każdorazowo aplikuje się fleksję wybranego przypadku, zróżnicowaną na warianty wszystkich deklinacji rzeczownych i przymiotnych, z przykładami w załączonych tabelkach. Należy jednak dodać, że fleksja obu części mowy eksponowana jest maksymalnie skrótowo i schematycznie, z pominięciem typów intonacyjno-akcentuacyjnych oraz z uproszczeniami w ramach paradygmatów. W prezentacji rzeczownika zastosowano binarny system podziału na grupy deklinacyjne męskie oraz żeńskie (w litewskim gramatyczny rodzaj nijaki form imiennych nie występuje), co jednak niezupełnie odpowiada rzeczywistości. W ramach uproszczenia pomija się na przykład aspekt zróżnicowania rodzajowego III deklinacji mieszanej, zakończonej na *-is*, gen. *-ies* (*pirtis*, *-iēs*, fem.; *vagis*, *-iēs*, masc.), podając wyłącznie przykłady rzeczowników żeńskich (odmiany masculinum III deklinacji nie znalazłem także w tabelach gramatycznych). Prezentowana równoległe z rzeczownikiem fleksja przymiotna została ograniczona do przykładów odmiany I i II deklinacji przymiotników. Deklinacja III, zakończona na *-inis*, *-inē*, obejmująca przede wszystkim tak zwane przymiotniki materialne typu *auksinis*, *-ē* ('złoty, -a'), jest odnotowana jedynie typologicznie w rozdz. 3, natomiast w tabelach 3 i 4 Aneksu gramatycznego w jej miejsce zamieszczono odmianę przymiotnika *didelis*, *-ē* ('duży, -a'), który stanowi odrębny paradygmat, w rzeczywistości od III deklinacji różny (decydują różnice fleksyjne w nom. i dat. pl. masc.: *dideli*, *dideliems*: *auksiniai*, *auksiniams*).

Stosowaną zasadę „minimum gramatyki” daje się odczuć również w akwizycji czasownika. Student w pierwszych trzech rozdziałach po kolei otrzymuje modele odmiany *praesens* wszystkich trzech koniugacji (wraz z systemem odmiany zaimków osobowych). Sama oszczędność w prezentowaniu czasownika czasami wykazuje

daleko idące uproszczenia, przykładowo kiedy wzór pierwszej koniugacji reprezentuje czasownik posiłkowy *būti* – jego odmiana, między innymi z powodu właściwych mu form supletywnych, w gramatykach jest podawana oddzielnie. W prezentacji innych czasów i trybów w dalszych rozdziałach notuje się pewną dysharmonię z tekstem. Z pewnym opóźnieniem, bo w rozdz. 7, przedstawia się na przykład wzory odmiany *praeteritum* (jeden z nich znowu stanowi forma *būti*), tradycyjnie zwięźle, bez nawiązywania do typów koniugacyjnych i akcentuacji (w odniesieniu do progresu gramatycznego w tekstach, paradygmaty czasu przeszłego można było podać już we wcześniejszych partiach materiału, gdyż teksty do czytania w rozdz. 4 (*Vilniaus ikūrimas*) oraz rozdz. 6 (*Kaip žmonės skaičiavo*) oparto na narracji w czasie przeszłym), zaś dalsza informacja o fleksji werbalnej pojawia się dopiero w rozdz. 10, gdzie umieszczono model odmiany *conditionalis* I, którego konstrukcje w tekście (np. w dialogach 2.7 i 2.8 w rozdz. 8) wyprzedzają o parę lekcji oficjalną prezentację. W rozdz. 11 eksplikuje się modele odmiany *praeteritum frequentativum* oraz *futurum*, zaś w rozdz. 12 – *reflexivum* (również znacznie wcześniej można było zaprezentować koniugację *futurum*, gdyż jego formy są użyte w tekście już w rozdz. 6, a także przedstawić model *imperativus*, którego wzór podano wyłącznie w tabeli 10). Podobna preferencja byłaby wskazana dla wdrożenia odmiany form zwrotnych (głównie w czasie teraźniejszym i przeszłym), gdyż jak pokazuje praktyka, nie da się ich uniknąć w tekstach z założenia mających brzmieć w miarę naturalnie (w rzeczywistości w tekstach podręcznika pojawiają się one od pierwszych rozdziałów, przykładowo *atsiprašyti*, *susipažinti*, *tikėtis* czy *vilktis*).

Jeśli przyjrzeć się zaprezentowanej w podręczniku *Gija* gramatyce od strony niezbędnego minimum kompetencji językowych potrzebnych do używania języka, czyli nabycia umiejętności rozumienia nieskomplikowanych tekstów i generowania zdań w podstawowych sytuacjach komunikacyjnych, to podany w nim materiał o czasowniku można przyjąć za dostateczne minimum. Aczkolwiek należy zwrócić uwagę również na to, że autorka świadomie rezygnuje z prezentacji niektórych bardziej złożonych kategorii gramatycznych, jak imiesłowy (odmienne i nieodmienne, czynne i bierne), czy też odmawia zagłębiania się w kwestię wspomnianych czasowników zwrotnych; rzadziej używanych kategorii tu nie poruszam. Jeśli chodzi o *participia*, w języku litewskim są one kategorią bardzo ważną i nader produktywną, zarówno w czasach złożonych (funkcja predykatywna i modalna, szczególnie w mowie zależnej), jak i w innych funkcjach w zdaniu, ale prawdą jest też to, że stanowią w jakimś sensie wyższy stopień wtajemniczenia użytkownika języka. W tym kontekście założenie pozostawienia bardziej złożonych struktur dla wyższego poziomu nauczania ma swego rodzaju uzasadnienie. W moim przekonaniu, na poziomie poznania wytyczonych najprostszyc celów komunikacyjnych taka koncepcja „odrzućenia” niektórych kategorii gramatycznych może być do przyjęcia, zwłaszcza że autorce w większości przypadków udaje się tych bardziej złożonych form zrećźnie unikać.

W kwestii prezentacji czasownika należy nadmienić o jeszcze jednej rzeczy, której w podręczniku zabrakło, a mianowicie o konsekwencji w praktycznej eksplikacji form czasownika, które w systemie języka litewskiego stanowią podstawę tworzenia zarówno czasów, jak i trybów, oraz wspomnianych imiesłów. Wprawdzie autorka

czasownikowi poświęca stosunkowo dużo uwagi w ćwiczeniach, a także parę razy nadmienia (w komentarzach w podręczniku dla nauczyciela przy okazji wprowadzenia czasu przeszłego, zob. rozdz. 7) o konieczności przyswajania przez studentów podstawowych form czasownika, to w gruncie rzeczy w słowniczkach lekcyjnych wydaje się nierzadko o tym zapominać. W efekcie charakteryzuje czasownik niezupełnie kompletnie (nie uwzględnia wszystkich leksemów pojawiających się na bieżąco w tekstach) i nie do końca konsekwentnie. Raz czyni to pieczołowicie (jak w rozdz. 11–12), innym razem zapomina o formach (rozdz. 8–10) czy podaje je wybiórczo dla paru czasowników (rozdz. 4–7). Inną niedogodnością w tym zakresie jest również brak stałej pozycji dla tej części mowy w słowniczku, gdyż nieregularne podawanie w różnych miejscach bloku tematycznego (raz w słowniczku, innym razem w ćwiczeniach) stwarza trudność w bieżącym ich odszukaniu. (W wymiarze porównawczym na pocieszenie zostaje jednak fakt, że inny, wcześniej cytowany podręcznik nad czasownikiem nie panuje zupełnie; ale już na przykład we wspomnianym *Nė dienos be lietuvių kalbos* czasownik eksponuje się wzorowo i na pierwszym miejscu w blokach słownikowych, ze wszystkimi formami w pełnym brzmieniu).

Co do zapisu form w omawianym podręczniku, osnowy czasownika traktuje się skrótowo, podając jedynie zakończenia drugiej i trzeciej formy, co nie jest najlepsze z paru względów. Otóż zapis stosowany bez konsekwentnego zaznaczania granicy morfemu tematycznego w *infinitivus* (wspólnego wszystkim trzem formom) wprowadza zamęt, szczególnie przy pojawiających się paradigmatkach ze zmianami morfonologicznymi. Przykładowo, skrótowo zapisane *šukuotis, -jasi, -avosi* ('czesać się') dla osnów *praesens* i *praeteritum* suponuje różne podstawy słowotwórcze (*šukuo-* oraz *-šuk-*). Dlatego słowniki stosują transparentny zapis z oznaczoną osnową, np. *šuk//uotis, -uojasi, -āvosi*. W kontekście bogactwa w języku litewskim osnów czasu teraźniejszego i przeszłego akwizycja w postaci tak zwanych form podstawowych czasownika ma kardynalne znaczenie i od dawna stanowi kanon metodyki nauczania.

Na zakończenie uwag do części gramatycznej warto zauważyć, że zastosowana w podręczniku selekcja kategoryjna ma zarówno dobre, jak i złe strony. Z jednej strony, jest ona efektem świadomego wyboru adresata i założenia metodycznego, że priorytetowym celem bazowego nauczania jest nabycie przez studenta kompetencji komunikacyjnej, a nie zapoznanie się z pełnym systemem morfologii języka, i w tym świetle takie sprofilowanie pomocy naukowej jest usprawiedliwione; z drugiej zaś, proponowana wybiórczość gramatyczna podręcznika (z brakami kategoryjnymi) przykładowo już na poziomie studiów filologicznych byłaby trudna do zaakceptowania.

Zaglądamy do części podręcznika poświęconej ćwiczeniom, student otrzymuje bogatą ofertę, zarówno pod względem formy, jak i treści. W moim przekonaniu, blok poświęcony wdrażaniu nawyków komunikacyjnych, sprawdzający i utrwalający postępy kompetencyjne w nauce języka został opracowany solidnie i z polotem. Autorka w przekroju wszystkich 12 rozdziałów zwraca jednakowo dużo uwagi na zaoferowanie uczącemu się całego spektrum zróżnicowanych ćwiczeń, które ugruntowują użycie poznanych form czasownika z zaimkiem osobowym, rzeczownika, przymiotnika, paru przypadków prostych form liczebnika (głównego i porządkowego), przysłówka, wreszcie kombinacji związków

wyrazowych, zaś w określonych blokach tematowych niemało uwagi poświęca lokalizującym konstrukcjom przyimkowym. Oferowane zadania są z reguły ciekawe i różnorodne zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Przykładowo tylko wymienię, że występują w nich zadania fonetyczne (przede wszystkim w części dotyczącej słuchania, z poleceniami poprawiania błędów w tekście na podstawie odsłuchu), bogaty zestaw ćwiczeń odmiany i użycia form czasownika, użycia właściwego zaimka osobowego, rzeczownika, przymiotnika i przysłówka, ćwiczenia polegające na wstawianiu brakujących wyrazów, zadania łączenia określonych fraz z zaimkiem pytajnym, budowania pytań do zdań, ćwiczenia utrwalające konkretne słownictwo, w tym nazwy państw, języków i zawodów, polecenia układania zdań z podanych wyrazów, szeregowania wyrazów według kategorii oraz budowania dialogów i uzupełniania wypowiedzi, czy pytania testujące rozumienie tekstów do czytania. Wreszcie niemal w każdym bloku występują polecenia opisu – na przykład rodziny czy postaci – oraz zdania do tłumaczenia. Ciekawe ćwiczenia autorka podręcznika prezentuje w kompilacji z obrazem i symbolami. Posiłkując się dostępną formą wizualizacji, najczęściej za pomocą zdjęć, przedstawia osoby, obiekty czy sceny, a następnie zaleca ich opis, analizę porównawczą lub ćwiczenia kojarzenia z leksemami, czym wspomaga utrwalenie nazw na przykład państw (w skojarzeniu z mapą), części ubioru, cyfr czy godzin. Jak wiadomo, elementy obrazowania rzeczywistości w procesie zapamiętywania mają duże znaczenie, co autorka podręcznika zdaje się dobrze rozumieć i w oferowanych ćwiczeniach wykorzystywać.

Na zakończenie nasuwa się parę uwag natury ogólnej. Otóż z punktu widzenia językoznawczego (glottodydaktycznego) minusem podręcznika do nauki języka litewskiego dla Polaków jest brak akcentuacji zarówno tekstów, jak i jednostek leksykalnych słownika. W moim przekonaniu, ważkim argumentem na rzecz konieczności akcentowania litewskich tekstów i materiału gramatycznego w podręcznikach dla cudzoziemców jest różna od polskiego, bardziej złożona struktura prozodyczna języka, która bez uwzględnienia dodatkowych znaków w tekście pisanym znacznie utrudnia jego naukę. Po pierwsze, litewski należy do języków o ruchomym akcencie, po drugie, ma zróżnicowany wokalizm (na samogłoski długie i krótkie), po trzecie, akcentowane sylaby długie (w centrum z samogłoską długą, dyftongiem lub połączeniem dyftongicznym) rozróżniają intonację wznoszącą i opadającą z im właściwą funkcją dystynktywną, czyli piętnem nadawania leksemom zróżnicowanego znaczenia. W tym świetle nieakcentowany litewski tekst pisany dla Polaka, który dopiero zaczyna uczyć się języka, w sposób bezwarunkowy zawiesza w próżni płaszczyznę fonetyczną, a czasem i semantyczną.

Z drugiej jednak strony, efekt nieakcentowania tekstu można usprawiedliwiać trendem, który od kilkunastu lat pojawił się w glottodydaktyce litewskiej. Być może w kontekście możliwości nagrywania tekstów na nośniki dźwięku współcześnie pisane podręczniki do nauki języka litewskiego dla początkujących coraz częściej nie uwzględniają aspektu prozodii języka. Takim brakiem charakteryzują się oba wspomniane podręczniki V. Stumbrienė i A. Kaškelevičienė oraz M. Ramonienė i L. Vilkienė i inne (z nich z resztą wydaje się czerpać pewne wzorce autorka omawianej książki). Tymczasem wcześniejsze podręczniki, dla przykładu A. Paulauskienė *Modern Lithuanian* (Vilnius, 1994) czy podręcznik dla innojęzycznych studentów J. Karaliūnaitė *Lietuvių kalbos vadovėlis*

(Vilnius, 1990), mają korpusy językowe w pełni akcentowane (ten pierwszy również częściowo uwzględnia transkrypcję wymowy).

Wprawdzie tę utrwaloną modę można by skwitować powiedzeniem „takie czasy, takie zwyczaje”, tym niemniej w glottodydaktyce z prawdziwego zdarzenia przestrzegałbym przed uproszczeniami, które nie ułatwiają nauki, a ją utrudniają. W celu podania zachęcającego do dodatkowego wysiłku przykładu załączę głosę o sposobie traktowania tejże materii w nauce języka rosyjskiego, który podobnie jak litewski cechuje ruchoma akcentuacja (aczkolwiek mniej skomplikowana, gdyż bez zróżnicowania iloczasu samogłosek i tak zwanej intonacji sylabowej). Otóż współczesny podręcznik do nauki języka rosyjskiego dla polskich szkół średnich (M. Wiatr-Kmieciak, S. Wujec, *Bom u mbi*, Warszawa, PWN 2008) tradycyjnie akcentuje wszystkie teksty, bloki gramatyczne, słownictwo i ćwiczenia, pomimo tego, że załącza się pełne nagrania tekstów. Ale, chciałoby się rzec, glottodydaktyka języka rosyjskiego dla obcokrajowców ma długą tradycję.

Pewną niedogodność w korzystaniu z podręcznika *Gija* mogą stanowić jego rozbudowane rozdziały, ze stosunkowo dużą objętością materiału i bez podziału na mniejsze jednostki lekcyjne. Wydaje się, że zawartego w jednym bloku tematycznym materiału nie sposób opanować w ciągu jednej, a nawet dwóch lekcji. Należy zatem mieć na względzie konieczność jego partycji na mniejsze wątki (części) zarówno w płaszczyźnie gramatycznej, jak i tekstowej oraz ćwiczeń. Zaglądamy do kilku podręczników do angielskiego i rosyjskiego, przekonałem się co do zasadności podziału wewnętrznego dużych jednostek tematycznych na lekcje czy tak zwane „unity”.

Na zakończenie uwag o pierwszym wydanym w Polsce podręczniku do nauki języka litewskiego chciałbym wszystkich zainteresowanych gorąco zachęcić do korzystania z tej z całą pewnością pożytecznej w nauce języka pomocy dydaktycznej, która może nie jest w każdym aspekcie doskonała, ale za to zrealizowana z pasją i z zamysłem, aby wszyscy potencjalni pasjonaci mieli w co „uzbroić się”, wyruszając w podróż – metaforycznie – w głąb języka litewskiego, oraz realnie – tego ciągle odkrywanego, interesującego zakątka Europy, jakim jest Litwa.